

Interes własny, państwa czy Kościoła? Senatorowie duchowni w walce o zachowanie uprzywilejowanej pozycji Kościoła w latach 1510–1537

Kogo możemy uznać z kręgu duchownych katolickich w badanym okresie za możnego? Hierarchię duchowieństwa katolickiego stanowili biskupi – ordynariusze diecezji, na których czele stał arcybiskup gnieźnieński. W początkach XVI stulecia w skład episkopatu wchodził (w kolejności zasiadania w senacie): arcybiskup gnieźnieński – prymas, arcybiskup lwowski oraz siedmiu biskupów: krakowski, kujawski, poznański, płocki, przemyski, chełmski i kamieniecki. Jak wiadomo, duchowni wynoszeni przez monarchę do godności biskupa zarządzającego diecezją stawali się automatycznie członkami rady królewskiej (*Consilium Regni*), a tym samym senatorami. Od tej chwili, zgodnie z treścią przysięgi składanej na posiedzeniu rady lub senatu, biskup zobowiązany był do „wiernej rady”, dochowania tajemnic państwowych, obrony interesów monarchy i państwa. W senacie zasiadało przed 1569 r. łącznie 10 duchownych (to znaczy 9 wspomnianych biskupów, spośród których jeden z nich był kanclerzem lub podkanclerzem) na 96 senatorów. To oni byli pierwszymi senatorami Rzeczypospolitej: oni pierwsi „wotowali”, oni uczestniczyli często w poselstwach, komisjach, delegacjach, naradach – i jednocześnie przewodniczyli im, pierwsi zabierali głos, formułowali wnioski (konkludowali). Podczas panowania Zygmunta I prymasi przewodniczyli ponadto obradom senatu.

Pozycję senatorów duchownych budowało jednak nie tylko samo stanowisko, ale także związane z biskupstwem uposażenia. Biskupi prowincji gnieźnieńskiej, to znaczy sam arcybiskup oraz biskupi: krakowski, kujawski, poznański i płocki, zarządzający dużymi i dobrze zagospodarowanymi majątkami, należeli do najpoważniejszych dysponentów gotówki w kraju. Na począt-

ku XVI wieku same dobra arcybiskupstwa gnieźnieńskiego obejmujące m.in. Opole żnińskie, wielki kompleks dóbr Łowicza i Skierniewic (zwyczajowo zwane księstwem łowickim), liczyły łącznie 330 wsi i 11 miast¹. O tym jak gigantyczne zyski przносиły klucze dóbr arcybiskupstwa świadczy fakt, że Jan Łaski po dwóch latach sprawowania funkcji prymasa spłacił swoje dawne długi w wysokości ok. 29 000 florenów (18 000 grzywien), przy jednoczesnym utrzymaniu dworu w Skierniewicach, który niewiele odbiegał przepychem od monarszego, oraz troszczeniu się o dobro swojej rodziny i państwa. Po arcybiskupstwie gnieźnieńskim największe dobra posiadało biskupstwo krakowskie – 225 wiosek całych, 17 w części i 11 miast². Wszystkie wpływy z beneficjów (m.in. czynsze rolne, folwarki, młyny, karczmy, kuźnie) biskupa krakowskiego przyniosły mu w 1529 roku 8751 grzywien, 18 ½ grosza oraz 7 denarów³. Kolejne biskupstwa pod względem zamożności to: kujawskie 183 wioski i 3 miasta⁴, poznańskie 84 wioski, 8 miast i płockie około 50 wiosek i 2 miasta⁵. Jeżeli wielkość tych dóbr porównamy z kryterium, jakie przyjęła Irena Kaniewska, to biskupi prowincji gnieźnieńskiej kilkunastokrotnie przewyższali magnatów świeckich w posiadanej własności ziemskiej⁶. Na gruncie koronnym byli także jedynymi, którzy mogli równać się wielkością dóbr i uzyskiwanych dochodów z panami litewskimi.

Pozycja majątkowa biskupów prowincji gnieźnieńskiej kształtowała przekonanie o bogactwie całego episkopatu, choć dobra arcybiskupów lwowskich, biskupów kamienieckich czy chełmskich nie mogły imponować wielkością ani poziomem rozwoju, dlatego trudno jest tych ostatnich zaliczyć do możnowładztwa, pomimo zajmowanego stanowiska w senacie.

¹ J. Wareżak, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV wieku*, Lwów 1929, s. 137–153; S. Ingot, *Rozwój latyfundiów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do połowy XVIII wieku*, Poznań 1955, s. 16.

² S. Ingot, *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*, Lwów 1925, s. 66.

³ *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber Retaxationum)*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa, Wrocław 1968, s. 46; H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, TN KUL 1980, s. 28.

⁴ *Inwentarz dóbr i dochodów biskupstwa wrocławskiego z roku 1534*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej [dalej AKH], PAU, t. 10, Kraków 1916, s. 183.

⁵ *Inwentarz dóbr i dochodów biskupów poznańskich z roku 1564*, wyd. E. Długopolski, AKH, PAU, s. 2, t. 3, Kraków 1939, s. 274–300; H. Karbownik, *Ciężary stanu...*, s. 26.

⁶ Irena Kaniewska przyjęła kryterium, w myśl którego szlachcic posiadający: od 1–5 wsi należał do średniej szlachty, 6–10 wsi do bogatej, a powyżej 10 wsi do magnaterii. I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja...*, s. 86.

Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, że biskupi prowincji gnieźnieńskiej rekrutowali się przeważnie z najbardziej wpływowych rodów koronnych, posiadających liczne koligacje rodzinne oraz przychylność monarszą. Pamiętajmy bowiem, że Jan Olbracht, Aleksander Jagiellończyk, Zygmunt Stary, jak i Zygmunt August z reguły wprowadzali do episkopatu ludzi wypróbowanych w kancelarii, dyplomacji i służbie dworskiej. Ludzi sprawdzonych, lojalnych, pochodzących często ze średniej szlachty, zawdzięczających swe wyniesienie władcy i świadomych tego. Przykładem może być tutaj kariera polityczna Erazma Ciołka, który wspiał się w hierarchii od mało zamożnego mieszczanina do biskupa płockiego.

Senatorowie duchowni zdawali sobie doskonale sprawę z tego, że aby uzyskać większy wpływ na wydarzenia w państwie i dysponować większymi środkami finansowymi do budowy swojego zaplecza politycznego, musieli zajmować jak najwyższe miejsca w senacie. Awans ten był jednak uzależniony od zgody monarszej. Jak twierdzi Bolesław Kumor, po układzie piotrkowskim z 1512 roku monarcha miał wyłączne prawo nominacji biskupów w Koronie⁷. Dlatego też biskupi zabiegali u króla, jak i bliskich mu osób, o bardziej prestiżowe i dochodowe biskupstwa, w celu ugruntowania swojej pozycji. Przykładem tego zjawiska jest m.in. kariera Andrzeja Krzyckiego, Macieja Drzewickiego, Jana Latańskiego.

Senatorowie duchowni awansując w senacie budowali tym samym swoją pozycję polityczną i gospodarczą, a niektórzy z nich zwieńczyli swoje kariery wchodząc w wąski krąg elity możnowładczej. Monarchowie konsekwentnie dążyli do zbudowania w senacie silnego ugrupowania regalistycznego, wspierającego tron i jego inicjatywy polityczne, a senatorowie-biskupi odgrywali w tej koncepcji szczególnie ważną rolę. Świadczy o tym również przeciętna frekwencja senatorów na forum parlamentu. W latach 1506–1540 obecność senatorów świeckich na sejmach walnych wynosiła około 33%, podczas gdy biskupów aż około 75%.

Reasumując, ze względu na osiągnięte dochody, zajmowane miejsca w senacie, koligacje rodzinne i powiązania z monarchą do możnowładztwa w latach 1510–1537 pośród duchownych powinniśmy zaliczyć następujące osoby:

⁷ B. Kumor, *Czasy nowożytne – rozłam w chrześcijaństwie zachodnim*, Lublin 2002, s. 141–142; A. Wyczański, *Zygmunt Stary*, Warszawa 1985, s. 12.

Arcybiskupi gnieźnieńscy	Biskupi krakowscy	Biskupi kujawscy	Biskupi poznańscy	Biskupi płoccy
Andrzej Boryszewski ⁸ 1503–1510	Jan Konarski ⁹ 1503–1524	Wincenty Przerębski ¹⁰ 1503–1513	Jan Lubrański ¹¹ 1498–1520	Erazm Ciołek ¹² 1504–1522
Jan Łaski ¹³ 1510–1531	Piotr Tomicki ¹⁴ 1524–1535	Maciej Drzewicki 1513–1531	Piotr Tomicki 1520–1525	Rafał Leszczyński ¹⁵ 1523–1527
			Jan Latański 1525–1536	Andrzej Krzycki 1527–1535
Maciej Drzewicki ¹⁶ 1531–1535	Jan Latański 1536–1537	Jan Karnkowski ¹⁷ 1531–1537		
Andrzej Krzycki ¹⁸ 1535–1537	Jan Chojeński ¹⁹ 1537–1538			Jan Chojeński 1535–1537
Jan Latański ²⁰ 1537–1540			Jan z Książąt Litewskich ²¹ 1536–1538	Piotr Gamrat ²² 1537–1538

⁸ F. Papée, *Boryszewski Andrzej*, PSB, t. II, Kraków 1936, s. 359–360.

⁹ M. Goetel-Kopffowa, *Konarski Jan*, PSB, t. XIII, Kraków 1967, s. 458–461.

¹⁰ K. Baczkowski, *Przerębski Wincenty*, PSB, t. XXIX, Kraków 1986, s. 4–7.

¹¹ L. Hajdukiewicz, *Lubrański Jan*, PSB, t. XVIII, Kraków 1973, s. 81–84.

¹² S. Łempicki, *Ciołek Erazm*, PSB, t. IV, Kraków 1938, s. 78–81.

¹³ P. Tańdowski, *Łaski Jan (1456–1531), kanclerz koronny, prymas Polski*, Warszawa 2007.

¹⁴ A. Odrzywolska-Kidawa, *Podkanclerzy Piotr Tomicki (1515–1535). Polityk i humanista*, Warszawa 2005; A. Odrzywolska-Kidawa, *Biskup Piotr Tomicki (1464–1535). Kariera polityczna i kościelna*, Warszawa 2004.

¹⁵ H. Kowalska, *Leszczyński Rafał*, PSB, t. XVII, Kraków 1972, s. 130–132.

¹⁶ W. Pocięcha, *Dzierżogowski Mikołaj*, PSB, t. VI, Kraków 1948, s. 144–150; J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*, t. 3, Poznań 1889, s. 81–134.

¹⁷ W. Urban, *Karnkowski Jan*, PSB, t. XII, s. 74–76.

¹⁸ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy...*, t. 3, Poznań 1889, s. 1–44.

¹⁹ W. Pocięcha, *Chojeński Jan*, PSB, t. III, Kraków 1937, s. 396–399.

²⁰ J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy...*, t. 3, Poznań 1889, s. 45–80, I. Sułkowska-Kurasio-wa, *Latański Jan*, PSB, t. 16, Kraków 1971, s. 562–563.

²¹ A. Świeżański, *Jan z Książąt Litewskich*, PSB, t. X, Warszawa 1964, s. 439–441.

²² K. Hartleb, *Gamrat Piotr*, PSB, t. VII, Kraków 1948–58, s. 264–266; J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy...*, t. 3, Poznań 1889, s. 135–228.

Zwróćmy również uwagę, że w tym samym czasie najbardziej dochodowe biskupstwa mogły być obsadzone co najwyżej przez 5 duchownych. Mało tego, na skutek wakatów na urzędach i łamaniu zasady *incompatibilitas* np. przez Piotra Tomickiego, niekiedy funkcjonowało jednocześnie tylko trzech–czterech możnowładców duchownych. Moźnowładztwo duchowne tworzyło zatem niewielką grupę, której członkowie świadomi byli swojej siły gospodarczej i wpływów w państwie. Stanowili niewątpliwie elitę ówczesnego państwa, zarówno pod względem politycznym, jak i majątkowym. Mimo niewielkiej liczebności elity duchownej musimy zauważyć, że nie była ona spójna ani jednolita wewnętrznie. Jej członkowie rekrutowali się z różnych warstw stanu szlacheckiego (sporadycznie z mieszczańskiego) i posiadali zróżnicowane poglądy i koncepcje polityczne.

Co było priorytetem w działaniach grupy senatorów duchownych – kariera własna, interes państwa czy Kościoła? Bierzemy w tej obserwacji pod uwagę zarówno senatorów duchownych, których zaliczyć możemy do możnowładztwa, jak i tych, których pochodzenie możemy zaliczyć do szlacheckiego.

Początkowo kler podlegał podobnym prawom, przywilejom, jak i obowiązkom, co rycerstwo. Z upływem czasu duchowieństwo uzyskało jednak szereg odrębnych przywilejów, tak iż ukazuje nam się jako oddzielny stan społeczny, który od przywileju w Wolborzu wydanego w 1215 roku posiadał własne sądownictwo i immunitet podatkowy na wszystkie swoje dobra²³. Pierwszym przywilejem generalnym duchowieństwa polskiego był przywilej Ludwika Węgierskiego z 1381 r., odpowiednik przywileju koszyckiego z 1374 r. dla szlachty. Król zwalniał duchownych ze wszystkich dotychczasowych świadczeń na rzecz państwa z wyjątkiem 4 groszy z łanu w dobrach klasztornych i 2 groszy z łanu w innych posiadłościach, zastrzegając sobie wszelako, jak wynikało z przywileju dla miechowitów, dodatkowe „dobrowolne opłaty” w wypadku wojny, koronacji, ślubu króla lub dzieci królewskich²⁴. Prawa stanu duchownego zebrał i spisał po raz pierwszy arcybiskup Mikołaj Trąba, a zatwierdził w 1420 r. synod wileńsko-kaliski. To właśnie konstytucje synodalne, których fundamentem stało się wyłączenie kleru spod sądownictwa królewskiego i zwolnienia z podatków na rzecz państwa. Dopełnione one zostały edyktami Władysława Jagiełły: z 9 kwietnia 1424 r. skierowanego przeciwko „heretykom” i z 30 stycznia 1433 r.

²³ P.W. Fabisz, *Wiadomość o Synodach Prowincjonalnych i Decezalnych i o Prawach Kościoła Polskiego*, Kępno 1861, s. 6–7, 25–26; S. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 1, Wrocław 1965, s. 239–256.

²⁴ J.S. Matuszewski, *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce*, Łódź 1983, s. 225–227.

nakazującego starostom królewskim egzekucję wyroków wydanych przez sądy kościelne. Duchowieństwo traktowało je jako swe podstawowe przywileje stanowe, na straży których stali senatorowie duchowni²⁵.

Okres panowania Zygmunta Starego to niewątpliwe czas napiętych relacji pomiędzy szlachtą a duchowieństwem. Poruszona przez rycerstwo kwestia reformy państwa doprowadziła do sporu pomiędzy tymi dwoma stanami. Kryształizujący się w pierwszej połowie XVI wieku program ruchu egzekucyjnego w znaczący sposób naruszał bowiem przywileje stanu duchownego, i to nie tylko w dziedzinie prawnej, ale i ekonomicznej. Szlachecki program reform dotyczył szeregu kwestii społecznych, religijnych, gospodarczych i prawnych. Duchowieństwo zajmowało jednak we wszystkich tych płaszczyznach odmienne stanowisko od rycerstwa, w konsekwencji czego konfrontacja była nieunikniona.

Początki panowania Zygmunta I ukazały słabość instytucji monarszej. Król bowiem nie był w stanie pokryć z własnych środków całości wydatków związanych z obroną granic, a w wyniku tego musiał poszukiwać innych źródeł dochodu. Skuteczną pomoc w tej materii okazywała szlachta, od której z reguły monarcha na sejmie uzyskiwał uchwały poborowe na wypłacenie żołnierzom żołdu. Jednak środki finansowe szlachty mogły na stałe uzależnić króla od izby poselskiej. Przesłanki tego dostrzegamy już na sejmie piotrkowskim 1510 roku. Zygmunt I zwołał ten sejm w celu stworzenia stałego funduszu na obronę Korony z podatków wyliczanych na podstawie dochodów²⁶. Szlachta zażądała jednak od monarchy, aby panujący najpierw przeprowadził reformę sądownictwa i administracji, pod groźbą, iż w przeciwnym razie więcej się nie opodatkuje. Izba poselska przedłożyła królowi zarys swojego programu politycznego. W wyniku stałego niebezpieczeństwa płynącego ze strony Wielkiego Księstwa Moskiewskiego i Turcji, Zygmunt I nie mógł pozwolić sobie na zlekceważenie pogroźek rycerstwa i odrzucenia szlacheckiego projektu reformy państwa. Monarcha przyjął 31 artykułów, które de facto stanowiły zarys programu egzekucyjnego. Odnajdujemy tam zapisy o rozgraniczeniu jurysdykcji duchowej od świeckiej oraz o nieuchylaniu się sołtysów duchownych od wypraw wojennych²⁷. O ile bowiem duchowni posiadali szereg przywilejów sądowych i skarbowych, to ostat-

²⁵ J. Szujski, *Jagiellonowie*, w: *Dzieje Polski*, t. 2, Lwów 1862, s. 240; J. Bukowski, *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski, aż do jej upadku*, t. 1, Kraków 1883, s. 31; S. Kutrzeba, *Historia ustroju polski. Korona*, Poznań 2001, s. 168; *Edykt wieluński Władysława Jagiełły przeciwko husytom z 9 kwietnia 1424 roku*, w: *Historia państwa i prawa Polski*, wyd. F. Połomski, P. Jurek, Wrocław 1997, s. 67.

²⁶ F. Koneczny, *Dzieje Polski za Jagiellonów*, Kraków 1903, s. 283.

²⁷ *Constitutiones conventus generalis regni*, w: *Corpus iuris Polonici 1506–1522* [dalej: CIP], t. III, opr. O. Balzer, Kraków 1906, nr 51, s. 104–118.

ni postulat szlachty wydawał się bardzo racjonalny z punktu widzenia prawnego. Co prawda ziemie przeniesione do prawa kościelnego, a więc wszystkie beneficja duchownych, były poniekąd zwolnione od udziału w wyprawie wojennej, jednak przywileje monarsze nie chroniły w żaden sposób od tego sołtysów i wójtów, zarówno z dóbr szlacheckich, jak i kościelnych. Jednak kler na podstawie konstytucji wareckiej z 1423 roku pod byle pretekstem masowo usuwał osoby piastujące te stanowiska, aby włączyć ich ziemie do folwarków i uwolnić się całkowicie od powinności w wyprawie wojennej²⁸. Szlachta postulowała jednak, aby w takich przypadkach duchowny przejmujący dobra sołtysów i wójtów brał na siebie również ich obowiązki względem państwa.

Biskup poznański Jan Lubrański i biskup płocki Erazm Ciołek stanowczo zaprotestowali przeciwko udziałowi przedstawicieli duchowieństwa w działaniach zbrojnych, zasłaniając się przywilejami duchowieństwa i aspektami religijno-moralnymi duchownych. Nawet oddany Zygmuntowi I Jan Łaski upominał monarchę, że zniesienie jurysdykcji duchownej nad szlachtą może doprowadzić w przyszłości do rozwoju herezji. Co ciekawe jednak, już przed obradami sejmu arcybiskup Andrzej Boryszewski uzyskał na prośbę monarchy dobrowolne podatki od stanu duchownego i to o podwójnej wysokości w stosunku do uchwalanych przez szlachtę. Z własnej inicjatywy pożyczął nawet pieniądze Zygmuntowi I, nie wymagając od niego zastawu posiadłości na poczet zaciągniętego długu, aby wspomóc króla w działaniach wojennych przeciwko Iwanowi III²⁹. Prymas, nie licząc ani na personalne, ani dla stanu duchownego korzyści, wydatnie wspomagał monarchę w tym trudnym dla niego okresie, przekładając dobro oraz bezpieczeństwo Korony i Litwy nad własne oszczędności. Arcybiskup zajmując najwyższe i najbardziej dochodowe stanowisko w senacie nie mógł liczyć też na awans, a mimo to dbał w pierwszej kolejności o interes państwa.

Brak zgody senatorów duchownych na program izby poselskiej spowodował przeniesienie kwestii reformy państwa na obrady kolejnego sejmu, czyli piotrkowskiego w 1511 roku. Co prawda Zygmunt I na sejmikach przedsejmowych postulował przez swoich wysłanników, że priorytetem jest zorganizowanie stałej obrony granic, jednak analogicznie jak na poprzednim sejmie szlachta uzależniła ustanowienie podatku od przeprowadzenia egzekucji praw³⁰. Monarcha zobowiązał się, że do kolejnego zjazdu szlachty przeprowadzi reformę, której

²⁸ H. Karbownik, *Ciężary stanu...*, s. 81.

²⁹ F. Papée, *Boryszewski...*, PSB, t. II, Kraków 1936, s. 360.

³⁰ *Legatio a Sigismundo, Rege, ad Conventus particulares*, w: *Acta Tomicianiana* [dalej: AT], t. 1, wyd. S. Górski, Poznań 1852, s. 108.

kształt przyjął już na sejmie ubiegłego roku³¹. Ponadto zaakceptował kolejne 24 artykuły egzekucyjne, przedłożone mu przez izbę poselską³².

Zygmunt I chciał jak najszybciej przeprowadzić egzekucję praw, aby szlachta przychyliła się do jego projektu skarbowo-wojskowego³³. Rozpoczęły się prace nad kodyfikacją prawa w Koronie, które uwzględniały żądania szlachty dotyczące spisania praw zwyczajowych oraz jasne określenie, jakie sankcje grożą za konkretne przestępstwa. Prace te trwały aż trzy lata³⁴. Ostateczną formę zbioru praw koronnych miał określić sejm piotrkowski 1514 roku.

Król w tym czasie zjednał także sobie duchownych członków senatu. W zamian za zgodę na jego program skarbowo-wojskowy, który zakładał również opodatkowanie włości kościelnych, w kodyfikacji znalazły się konstytucje gwarantujące duchowieństwu wyłączne prawo sądzenia osób świeckich w kwestii wiary. Senatorowie duchowni byli zatem skłonni zrezygnować z części przywilejów skarbowych Kościoła na rzecz zachowania wpływów politycznych. Nie bez znaczenia pozostawał zapewne również fakt troski o Koronę, jak bowiem argumentował arcybiskup Jan Łaski na synodzie w Łęczycy: najpierw należy zaspokoić potrzeby Korony aniżeli potrzeby duchowieństwa. Swoje przekonania polityczne wcielał już od dawna w życie. W 1511 roku dzięki jego postawie synod dobrowolnie uchwalił kontrybucję w wysokości 40 000 zł na wykup zastawionego kompleksu dóbr monarszych w Busku³⁵.

Monarcha zaabsorbowany jednak wojną z Księstwem Moskiewskim, nie przybył na sejm. W jego imieniu mieli działać trzej możnowładcy: prymas Jan Łaski, kanclerz Maciej Drzewicki (przyszły prymas) oraz podkanclerzy Krzysztof Szydłowiecki, których król wyposażył w stosowne dokumenty i pełnomocnictwa. Pomimo tego, izba poselska podjęła decyzję, że żadne prawo nie będzie stanowione pod nieobecność monarchy. Oczywiście nie był to prawdziwy powód. W historii ówczesnego parlamentaryzmu polskiego wielokrotnie bowiem stanowiono nowe prawa pod nieobecność monarchy na sejmie, rzecz jasna jeśli posiadano jego zgodę na konkretne konstytucje, jak też to miało miejsce i na

³¹ J. Brzozowski, *Na drodze do podmiotowości politycznej: działania rycerstwa koronnego w końcu XV i na początku XVI stulecia*, w: *Ars historiae – historia artis*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Maroszek, Białystok 2012, s. 122–123.

³² *Statuta conventus generalis regni* w: CIP, t. III, nr 69, s. 150–157.

³³ *Legatio a Sigismundo, Rege, ad Conventus particulares*, w: AT, t. 1, wyd. S. Górski, Poznań 1852, s. 108.

³⁴ *Litterae reversales Fabiani episcopi Varmiensis pactum cum Sigismundo rege Poloniae de processu in eligendis episcopis Varmiensibus observando conventum testantes*, w: CIP, t. 3, nr 123.

³⁵ W. Uruszczak, *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980, s. 34.

tym sejmie. Pamiętajmy bowiem, że od 1505 r. obowiązywała zasada „nic nowego bez powszechnej zgody”. Senat w 1514 r. podjął szereg uchwał związanych z reformą skarbowo-wojskową, którą miała poprzeć szlachta w zamian za ujednolicenie, sprecyzowanie i zlikwidowanie sprzecznych ze sobą zapisów w prawie koronnym³⁶.

Niewątpliwie rycerstwo obawiało się, że ustanowienie stałych podatków na armię uniezależni monarchę od uchwał poborowych, a tym samym Zygmunt Stary przestanie zwoływać sejmy. Lęk przed wzmocnieniem władzy monarszej w państwie był na tyle silny, iż szlachta postanowiła zrezygnować czasowo z korektury praw. Takich obaw nie posiadali jednak senatorowie duchowni, którzy wspierali króla w jego programie skarbowo-wojskowym, pomimo, iż wiązało się to z nakładami finansowymi ze strony Kościoła na armię koronną.

Po pięciu latach na obrady sejmowe ponownie powrócił problem reformy państwa. W wyniku niebezpieczeństwa, płynącego jednocześnie ze strony Tatarów, Zakonu Krzyżackiego i Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, Zygmunt Stary postanowił zwołać sejm walny do Piotrkowa w celu uzyskania od szlachty środków finansowych. Izba poselska zastrzegła jednak, że podatek uchwalili tylko wtedy, jeśli król przyjmie postulaty ich reform. Jak czytamy w kronice Marcina Bielskiego, w 1519 roku „w lutym korekturę praw zlecono, komisarzy, z ksiąg, winę na te włożono, którzy by świeckiego do prawa duchownego wyzwali, zwłaszcza o sprawę świecką”³⁷.

Szlachta dążyła do ugruntowania swojej pozycji polityczno-prawnej. W jej mniemaniu miało to nastąpić m.in. przez ograniczenie jurysdykcji sądów duchownych oraz ograniczenia wpływów Kościoła i władzy monarszej. Jan Łaski w imieniu wszystkich senatorów duchownych oznajmił izbie poselskiej, że takiego postulatu przyjąć nie mogą i nawet siłą ich nikt nie zmusi, gdyż stoją na straży nie tylko wiary chrześcijańskiej, ale i obyczajów. Konsekwentna postawa senatorów duchownych udaremniła tym samym plany izby poselskiej. Szlachta w zamian za uchwalenie poboru osiągnęła co prawda szereg korzyści, ale żadnej kosztem stanu duchownego³⁸! Biskupi świadomi trudnej sytuacji zewnętrznej Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego wzniesli się ponad partykularne interesy i wyrazili zgodę na obciążenie dóbr kościelnych takim samym obciążeniem, jak dobra szlacheckie. Warto również zaznaczyć, że senatorowie du-

³⁶ J. Brzozowski, *Na drodze do podmiotowości...*, w: *Ars historiae...*, s. 124.

³⁷ [Marcin Bielski] *Kronika Marcina Bielskiego, niegdyś w Krakowie drukowana, teraz znowu doprowadzaniem aż do Augusta 3 przedrukowana*, w: *Zbiór dziejopisów polskich we 4 tomach zawarty*, t. 1, Warszawa 1764, s. 488.

³⁸ *Constitutiones conventus generalis regni, 5 Martii a. 1519*, w: CIP, t. III, nr 210, s. 385–395.

chowni nie pozostali obojętni w następnym roku na prośbę monarchy o kolejne pieniądze, doprowadzając do uchwalenia na synodach kolejnego *subsidiium charitativum*. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj działalność biskupa krakowskiego Jana Konarskiego, pod którego presją kapituła krakowska zatwierdziła najwyższe w stosunku do innych kapituł podatki na ekspedycje wojskowe na Ruś i Podole³⁹. Biskupi tym samym ponownie nie przeszli obojętnie obok potrzeb państwa i wydatnie wspomogli skarbiec państwowy.

W wyniku przedłużających się działań wojennych z Zakonem, rycerstwo zażądało od króla zwołania sejmu, który obradował w kole obozowym pod Bydgoszczą od 3 listopada do 7 grudnia 1520 roku⁴⁰. Zygmunt Stary nie mógł pozwolić sobie na rozejście się pospolitego ruszenia i nie uchwalenia podatków w trakcie trwania wojny, zwłaszcza, że skarbiec świecił pustkami. Rycerstwo ze swojej strony stanowczo natomiast żądało reformy państwa i od niej uzależniało swój dalszy udział w wojnie z Zakonem. W wyniku tego szlachta przeforsowała dwie konstytucje z zakresu swojego programu politycznego bez konieczności akceptacji programu wojskowo-skarbowego Zygmunta Starego.

Pierwsza z nich, *De conformandis iuribus et consuetudinibus regni*, ustanawiała komisję kodyfikacyjną prawa procesowego, której zadaniem było zreformowanie i ujednoczenie zespołu norm prawnych regulujących postępowanie przed organami wymiaru sprawiedliwości⁴¹. Druga zaś konstytucja, *Modus celebrandi conventiones generales*, narzucała Zygmuntowi Staremu obowiązek zwoływania co cztery lata przez okres dwunastu lat *conventus iustitiae*, czyli tzw. „sejmów sprawiedliwości”, na których monarcha wspólnie ze szlachtą miał przeprowadzić gruntowną modernizację państwa⁴².

Szlachta kolejny raz wychodziła zwycięsko w walce z monarchą. Nienaruszona została jednak uprzywilejowana pozycja polskiego Kościoła, który nadal posiadał prawo pozywania przed swój sąd w szeroko rozumianych kwestiach „o wiarę”, oraz był zwolniony ze świadczeń podatkowych przy jednoczesnym prawie do pobierania dziesięciny.

Jednak pozycja Kościoła mogła znacząco zostać osłabiona w 1524 roku. Kiedy Turcy i Tatarzy dwukrotnie splądrowali południowo-wschodnie ziemie

³⁹ M. Goetel-Kopffowa, *Konarski...*, PSB, t. XIII, Kraków 1967, s. 459–460.

⁴⁰ *Volumina Constitutionum*, dalej: VC, t. I, vol. 1, oprac. I. Dwornicka, S. Grodziski, s. 48; W. Uruszczak, *Próby kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku*, Warszawa 1979, s. 346.

⁴¹ *Decreta conventus generalis regni, 4 Decembris a. 1520*, w: CIP, t. III, nr 242, art. 3, s. 605; VC, t. 1, vol. 1, s. 351–354; VC, t. 1, vol. 1, s. 386–421.

⁴² *Decreta conventus generalis regni, 4 Decembris a. 1520*, w: CIP, t. III, nr 242, art. 4, s. 606; *Le gato ad Regem Ludovicum misso*, w: AT, t. 6, nr 308, s. 341–343.

Rzeczypospolitej, Zygmunt Stary, aby nie dopuścić do kolejnego najazdu, pośpiesznie udał się na południe i zwołał pospolite ruszenia tych ziem⁴³. Planował również zwołać sejm obozowy w celu uzyskania poboru. Szlachta małopolska w toku wyprawy oznajmiła jednak monarsze, że do obrad nad obroną państwa nie przystąpi, dopóki duchowieństwo nie wydeleguje na sejm swoich pełnomocników, którzy będą mieli prawo decydowania w kwestii stałego udziału Kościoła w pokrywaniu wydatków państwowych⁴⁴. Zygmunt Stary w wyniku trudnej sytuacji musiał się ugiąć. 2 listopada wrócił do Krakowa i zwołał na przełomie 1524 i 1525 roku sejm nadzwyczajny do Piotrkowa⁴⁵. Podjął tam kolejną próbę wcielenia w życie reformy skarbowo-wojskowej. Świadomy jednak żądań szlachty o partycypacji Kościoła w finansowaniu obrony granic, znowelizował swój projekt. Tym razem stałemu opodatkowaniu miały podlegać wszystkie ziemskie i miejskie nieruchomości w państwie, a zatem także nieruchomości kościelne. Senatorowie duchowni, choć nieprzychylni monarszemu projektowi, udzielili mu poparcia. Pozycja Kościoła, jak i członków episkopatu polskiego, uzależniona była bowiem w głównej mierze od monarchy, który udzielał nominacji na stanowiska, w zamian licząc na poparcie polityczne. Silną pozycję Kościoła w Koronie i obronę jej przywilejów przed szlachtą mogła zapewnić duchownym wyłącznie współpraca z instytucją monarszą. Wydaje się, że w pełni świadomi byli tego faktu ówcześni senatorowie duchowni: arcybiskup Jan Łaski, biskup krakowski i poznański Piotr Tomicki, biskup włocławski Maciej Drzewicki, biskup płocki Rafał Leszczyński. Czołowe osoby Kościoła w Koronie rozumiały konieczność zrzeczenia się pewnych przywilejów dla dobra państwa, aby zachować pozostałe. W interesie Kościoła leżała też kwestia obrony jego wiernych i dóbr przed wrogimi najazdami, co pokrywało się również z interesem państwa.

Jednak szlachta w toku obrad domagała się ponadto opodatkowania dziesięcin, co wywołało ostry sprzeciw polskiego kleru⁴⁶. Żądania izby poselskiej były zbyt daleko idące, pamiętajmy bowiem, że większość niższego duchowieństwa nie posiadała w użytkowaniu królewszczyzn i utrzymywało się właśnie jedynie z tego świadczenia⁴⁷.

Sejm zakończył się ostatecznie jedynie rocznym opodatkowaniem wszystkich ziemskich i miejskich nieruchomości w państwie. Senatorowie duchowni

⁴³ J. Moraczewski, *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej z I połowy XVI w.*, Poznań 1847, s. 78–79.

⁴⁴ *AT*, t. 7, nr 47, s. 46–47.

⁴⁵ J. Moraczewski, *Dzieje...*, s. 80.

⁴⁶ Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, Warszawa 1946, s. 192–193.

⁴⁷ H. Karbownik, *Ciężary stanu...*, s. 127.

w pierwszym bezpośrednim starciu z izbą poselską o opodatkowanie duchowieństwa niewątpliwie wyszli zwycięsko. Nie opodatkowano bowiem na stałe ani ziemi Kościoła, ani dochodów płynących z dziesięcin. Na taki przebieg zmagañ niewątpliwie wpłynęła postawa monarchy, który stanął po stronie kleru, jak również jednomyślność i stanowczość duchownych członków senatu. Pamiętajmy jednak, że elity duchowne były gotowe opodatkować posiadłości kościelne dla dobra Korony pod warunkiem przystąpienia szlachty do programu skarbowo-wojskowego Zygmunta Starego. Rycerstwo będzie jednak przez całe panowanie przedostatniego Jagiellona stronić od tej koncepcji, broniąc swojej uprzywilejowanej pozycji. Monarcha musiał albowiem zwoływać sejmy w celu uzyskania uchwał podatkowych. Bez zgody izby poselskiej nie było to możliwe.

Zygmunt Stary zwołał na 30 XI 1530 roku kolejny sejm do Piotrkowa. Uchwały poborowe były tym bardziej konieczne, że władca Mołdawii Piotr Raresz wysuwał roszczenia względem Pokucia i gromadził wojska na granicy z Koroną⁴⁸. W toku obrad izba poselska wyraziła zgodę na podatek dwudziestogroszowy od nieruchomości: 10 groszy miał uiszczać właściciel włości, a drugą połowę poddany. Posłowie postawili przy tym warunek, że kolejne 10 groszy spłynie z podatku od dziesięcin. Warunki te zostały jednak stanowczo odrzucone przez senatorów duchownych, którzy ponownie przedstawili szereg immunitetów zwalniających ich z ciężarów na rzecz obrony granic państwowych. Świeccy członkowie senatu, na czele z monarchą, poparli biskupów, tak iż propozycję tę odrzucono.

Jan Łaski wystąpił wówczas z postulatem ustanowienia „banku pobożnego” gromadzącego środki na potrzeby państwa. Jego kapitał miały tworzyć podatki nałożone na szlachtę osiadłą i duchowieństwo, jednorazowo w wysokości połowy dochodów rocznych oraz stały podatek w wysokości 5% w stosunku rocznym. Zebrane środki miał być redystrybuowane w formie kredytów po doliczeniu 4–5% rocznych odsetek. Kapitał i osiągnane zyski z odsetek miały stanowić majątek narodowy na potrzeby obronne kraju⁴⁹. Projekt jednak upadł, najprawdopodobniej na skutek obaw uniezależnienia się instytucji monarszej od uchwał fiskalnych szlachty. W związku z tym zapadła uchwała o powołaniu pospolitego ruszenia⁵⁰. Na sejm dotarła jednak wiadomość, że Raresz 3 grudnia przekroczył granice i zdobył warownie w Śniatyniu i Kołomyi. Szlachta w obliczu zagrożenia państwa i braku ochoty na udział w pospolitym ruszeniu

⁴⁸ Zob. Z. Spieralski, *Kampania obertyńska 1531 roku*, Warszawa 1962.

⁴⁹ B. Kumor, *Bank Pobożny*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 1305.

⁵⁰ *AT*, t. XII, nr 407, s. 386–387.

pośpiesznie szukała na sejmie kompromisu z senatem. Ostatecznie uchwalono podatek dwudziestogroszowy bez opodatkowywania dziesięcin, a duchowieństwo w drodze osobnej uchwały synodalnej miało pokryć resztę potrzebnej kwoty na wojnę z Mołdawią⁵¹. Co ciekawe zebrane kwoty *subsidiium charitativum* ponownie okazały się większe niż te, które wpłynęłyby do skarbcza koronnego na skutek postulowanych przez szlachtę podatków. Duchowieństwo wołało dobrowolnie nałożyć na siebie wysokie podatki w obliczu zagrożenia państwa, niż zapłacić mniej w drodze uchwały sejmowej.

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że tak senatorowie duchowni, jak i niższe duchowieństwo było przeciwne formalnemu uczestnictwu swoich przedstawicieli w obradach izby poselskiej. Nie było tu reprezentantów duchowieństwa, choć kilkakrotnie w XVI w. padał postulat wprowadzenia przedstawicieli kapituł z prawem uczestnictwa w stanowieniu podatków. Duchowni bronili swojej względnej niezależności podatkowej uchwalając przez synod na cele państwa „ofiary miłosierdzia” (*subsidiium charitativum*), na ogół znacznie wyższej niż podatki zatwierdzone przez sejm. *Subsidiium charitativum* miało zawsze walor dobrowolnej, jednorazowej ofiary, a nie stałego zobowiązania.

Biskupi woleli niewątpliwie przeprowadzić opodatkowanie duchownych w drodze uchwał synodalnych aniżeli sejmu z trzech zasadniczych powodów. Po pierwsze, nakładanie bezpośrednio podatku na kler w drodze konstytucji sejmowej mogło wiązać się w przyszłości ze stałym opodatkowaniem stanu duchownego. Po drugie, senatorowie duchowni, stojąc u steru Kościoła katolickiego w Koronie, nie chcieli pozbawić się części swoich kompetencji na rzecz sejmu. Po trzecie, szlachta musiała liczyć na dobrą wolę wyższego duchowieństwa i tym samym senatorowie duchowni posiadali kartę przetargową na sejmie.

Kler nie zgadzał się również na synody diecezjalne w kwestii kontrybucji, pragnął zawsze prowincjonalnych, chcąc podkreślić swoją jedność. W omawianych latach na 8 petycji skierowanych do duchownych przez króla lub izbę poselską o uchwalenie kontrybucji, na wszystkie te prośby kler odpowiedział pozytywnie, obciążając swój stan podatkami⁵². Synody diecezjalne często były przeciwne uchwaleniu *subsidiium charitativum*, jednak pod wpływem nacisków prymasów i biskupów synody prowincjonalne wyrażały na nią zgodę, a następnie do decyzji tej dostosowywały się w drodze osobnych uchwał synody diecezjalne⁵³.

⁵¹ AT, t. XII, nr 417, s. 399.

⁵² H. Karbownik, *Ciężary stanu...*, s. 131–135.

⁵³ Tamże, s. 143–145.

Wysokość kontrybucji ustalano każdorazowo w zależności od potrzeb państwa. Jednak można stwierdzić, że wynosiła ona 12, 24 lub 30 groszy od grzywny osiąganego dochodu. W 1512 r. monarcha otrzymał dzięki temu 6 400 zł (1 zł = 30 groszy)⁵⁴, a w 1552 roku – 14 801 zł⁵⁵. Na przestrzeni XVI wieku kwartalny koszt utrzymania jednego jeźdźca wynosił od 7–8 zł, więc duchowne *subsidium charitativum* umożliwiało monarsze utrzymanie pod bronią (w zależności od wysokości kontrybucji) od 800 do 2000 żołnierzy na koniach na okres trzech miesięcy⁵⁶. W stosunku do osiągniętych dochodów kleru kwoty kontrybucji nie były jednak wysokie. Roczne dochody samych biskupów w 1565 roku wynosiły 268 000 zł⁵⁷. Pamiętajmy jednak, że duża część tej kwoty przeznaczana była na utrzymanie kościelnej administracji czy parafialnych szkół. Natomiast podatki nadzwyczajne uchwalane na sejmach obciążały niemal w jednakowej mierze ludność chłopską i mieszczańską, bez względu na to, czy zamieszkiwała dobra królewskie, szlacheckie czy kościelne⁵⁸.

Zwróćmy uwagę, że szlachta coraz częściej podnosiła na forum sejmowym kwestię opodatkowania dziesięcin. W związku z tym prymas Jan Łaski po powrocie z sejmu piotrkowskiego 1530 r. wystąpił z kolejnym projektem skarbowym, tzw. *Mons pietatis*⁵⁹. Reforma miała polegać na zapewnieniu skarbcza państwowego wpływami ze stałych podatków obciążających: dobra królewskie, szlacheckie i beneficja kościelne⁶⁰. Jak widzimy, poza stałym opodatkowaniem miały znaleźć się dziesięciny. Prymas w pierwszej kolejności przedłożył swój projekt osobom duchownym i rozpoczął przygotowania do zwołania w tej kwestii synodu do Piotrkowa⁶¹. Jak czytamy jednak w uchwale kapituły poznańskiej z 23 maja 1530 r., osobom wydelegowanym na przyszły synod zabroniono wyrażania zgody na jakiegokolwiek opodatkowanie stanu duchownego, jego mająt-

⁵⁴ AT, t. II, nr 112, s. 114.

⁵⁵ AGAD, ASK I: Rachunki królewskie, nr 156, k. 88a.

⁵⁶ K. Kościelniak, *Kadra oficerska w wojsku koronnym w latach 1576–1648. Studia nad zawodem wojskowym*, Toruń 2011.

⁵⁷ J. Albertrandy, *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób w Polsce od r. 1548 do 1690*, t. II, Berlin 1864, s. 130.

⁵⁸ H. Karbownik, *Ciężary stanu...*; s. 110–118; T. Lubomirski, *Trzy rozdziały w historii skarbowości w Polsce (1507–1532)*, Kraków 1868; A. Blumenstok, *Plany reform skarbowo-wojskowych Zygmunta I*, w: „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. XVI, Lwów 1888, z. 1 s. 19–34, z. 2 s. 108–127, z. 3 s. 202–229, z. 4 s. 305–318, z. 5 s. 398–423.

⁵⁹ A.F. Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, wyd. K.J. Turowskiego, Przemyśl 1857, s. 288–294; Z. Wojciechowski, op. cit., s. 342.

⁶⁰ AT, t. XIII, nr 159, s. 153–154.

⁶¹ P.W. Fabisz, *Wiadomość o synodach...*, s. 129–130.

ności i dziesięciny. Podobne stanowisko zajęły zapewne też inne kapituły, gdyż synod nie przychylił się do projektu prymasa⁶². O ile pomysł prymasa został zaaprobowany przez senatorów duchownych z kręgu możnowładczego (Piotra Tomickiego, Macieja Drzewickiego, Jana Latalskiego, Andrzeja Krzyckiego), o tyle niższe duchowieństwo nie chciało pójść na żaden kompromis z izbą poselską. Senatorowie duchowni posiadali większą świadomość polityczną i w trosce o dobro Korony, przy jednoczesnym zachowaniu uprzywilejowanej pozycji Kościoła, byli gotowi do ustępstw. Biskupi zdawali sobie sprawę, że nie tylko w interesie państwa jest ochrona granic Korony, ale również Kościoła, który skupiał ok. 12% miejscowości i ziemi w państwie.

W następstwie uchwał synodu piotrkowskiego z 1530 r., na sejmie krakowskim 1531/32 r. szlachta zaatakowała biskupów na kilku płaszczyznach. Po pierwsze domagano się rozdzielenia kompetencji sądów duchownych i świeckich. Po drugie wystąpiono agresywnie przeciwko tzw. kortezanom, domagając się ich banicji i konfiskaty dóbr⁶³. I po trzecie, postulowano stałe opodatkowanie dziesięcin⁶⁴. Obrady sejmu nie przeistoczyły się jednak w walkę izby poselskiej z duchowieństwem. Zygmunt I postanowił bowiem zrealizować obietnicę daną szlachcie na sejmie elekcyjnym jego syna odnośnie do kodyfikacji prawa.

„Korektura praw Taszyckiego” czyli *Statuta inclyti Regni Poloniae recens recognita et emendata* zostały sporządzone zgodnie z postulatami ruchu egzekucyjnego. Twórcom chodziło głównie o usunięcie sprzeczności, powtórzeń oraz ujednoczenie i rozbudowę dotychczasowych norm. „Korektura” zawierała też regulacje dotyczące ustroju państwa i prawa stanów⁶⁵. Prace nad nią od ustanowienia komisji trwały aż dwa lata, dlatego nie przedłożono „Korektury” na kolejnych dwóch sejmach (piotrkowski 1533 i piotrkowski 1534 r. zajęły się wyłącznie kwestią kolejnych podatków na cele wojny⁶⁶), a dopiero na piotrkowskim 1534–35 roku. Projekt ten został odrzucony przez izbę poselską na sejmie w Piotrkowie 13 grudnia 1534 roku.

⁶² *Uchwały synodu prowincjonalnego Piotrkowskiego z roku 1530*, w: *Materiały...*, s. 54–59.

⁶³ Kortezan – ksiądz posiadający beneficja w kraju, a mieszkający w Rzymie.

⁶⁴ *AT*, t. XIII, nr 156, s. 149; W. Uruszczak, *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 roku*, Warszawa 1979, passim.

⁶⁵ *Correctura statutorum et consuetudinum regni Poloniae anno MDXXXII decreto publico per Nicolaum Taszycki, Bernardum Macieiewski, Georgium Myszkowski, Benedictum Izdbieński, Albertum Policki et Nicolaum Koczanowski confecta et Conventoni Generali Regni anno MDXXXIV proposta*, wydanie w serii „Starodawne prawa polskiego pomniki”, t. III, Kraków 1874, s. 3–7.

⁶⁶ *VC*, t. I, vol. 2, s. 84–91.

Szlachta domagała się wcielenia wszystkich swoich postulatów z zakresu reformy państwa. W ich mniemaniu egzekucja miała nastąpić „od deski do deski”. „Korektura Taszyckiego” jasno mówiła m.in. o zwolnieniu Kościoła z obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania państwa i obrony jego granic. Zaakceptowanie w tym kształcie „Korektury” oznaczałoby zaakceptowanie przez rycerstwo m.in. przywilejów Kościoła i to nie tylko skarbowych, ale również sądowych, o czym nie mogło być mowy dla uczestników ruchu egzekucyjnego. O tym, jak bardzo ujednolicony spis prawa koronnego podważał postulaty ruchu egzekucyjnego, najlepiej świadczy relacja jednego ze szlachciców, że „posłowie nie chcą rozpocząć obrad nad jakimikolwiek sprawami publicznymi, zanim dekretem sejmowym nie zostanie zupełnie unieważniona ta nowa księga ustaw, senatorowie zaś widząc, że ci upierają się przy swoim, woleli raczej ustąpić ich zaciętości aniżeli odejść stąd bez uchwalenia podatków”⁶⁷.

Kolejny sejm, krakowski 1536–37, miały tą kwestię ostatecznie uregulować. Żądania szlachty w stosunku do Kościoła, jak nigdy wcześniej, nie były jednak tak daleko idące. Po pierwsze, domagano się zrównania duchowieństwa ze szlachtą pod względem obowiązku wyprawy wojennej. Po drugie – egzekucji przywileju Kazimierza Wielkiego o obowiązku wyprawy wojennej sołtysów duchownych. Po trzecie – sekularyzacji dóbr duchownych, przeniesionych z prawa świeckiego na kościelne po śmierci Ludwika Węgierskiego. Po czwarte – zniesienia świadczeń finansowych Korony dla Rzymu przez obrócenie annat⁶⁸ na obronę granic. Po piąte – egzekucji ustaw o kortezanach. Po szóste – zniesienia apelacji do Rzymu i ograniczenia jurysdykcji duchownych nad szlachtą. Po siódme – zabezpieczenia szlachcie wyłącznego dostępu do wszystkich wyższych godności kościelnych (odstępstwo od tego miano czynić dla plebejuszów i cudzoziemców, którzy przysłużyli się Rzeczypospolitej, celem zaopatrzenia ich za osiągnięte zasługi)⁶⁹.

Zwróćmy uwagę, że co prawda większość postulatów izby poleskiej odnośnie do Kościoła pojawiła się na wcześniejszych sejmach, to jednak w przeszłości nie ujęto ich w całość i nie przedstawiono na forum sejmowym jednocześnie. Jak widzimy, pojawiły się również dwa nowe żądania: sekularyzacji dóbr kościelnych oraz obrócenia annat na obronę potoczną. Wykonanie pierwszego postu-

⁶⁷ Unieważnienie korektury praw na sejmie piotrkowskim 1534 r, w: *Panowanie Zygmunta Starego (1506–1548) w świetle źródeł*, opracował W. Pociecha, Kraków 1923, s. 21–22.

⁶⁸ Annaty, czyli opłaty składane przez duchownych do Rzymu, stanowiące równowartość rocznych dochodów z niższych beneficjów kościelnych, tzw. niekonsystorskich, składane przez obejmującego go godność kościelną, nimi uposażoną.

⁶⁹ *Sejm walny krakowski 1536/7*, w: *VC*, t. I, vol. 2, s. 146–159.

latu w oczach szlachty miało przebiegać wzorem państw protestanckich. Sekularyzacji dóbr stanowczo przeciwstawiał się siłą rzeczy nie tylko Kościół, ale przede wszystkim monarcha, gdyż oznaczałoby to dla Zygmunta Starego konflikt zarówno z polskim klerem, jak również Stolicą Piotrową. Przeprowadzenie sekularyzacji dóbr Kościoła w pierwszej połowie XVI wieku na obszarze Korony w ówczesnej sytuacji politycznej było moim zdaniem nierealne. Pojawienie się jednak takiego postulatu na forum sejmowym świadczy niewątpliwie o popularności nowinek z Zachodu oraz coraz większej pewności szlachty w swoich poczynaniach.

Kwestię otwartą stanowiły natomiast annaty. Monarcha stanął jednak po stronie Kościoła, gdyż przekazano posłom ziemskim, że bez zgody Rzymu nie wyda on edyktu o przeznaczeniu annat na obronę potoczną⁷⁰. Warto tutaj jednak podkreślić, że Zygmunt I stanął nie tyle za polskimi duchownymi, ile za rzymską kurią, do której owe annaty wpływały⁷¹. Senatorom duchownym byłoby w sumie na rękę, jeśli owe subwencje trafiłyby do skarbu państwa, a nie do kurii rzymskiej. I tak bowiem kler musiałby je uiszczać, ale mógł mieć kolejny argument wobec szlachty, że Kościół współuczestniczy w obronie kraju. Monarcha nie chciał jednak narazić się biskupowi Rzymu i konsekwentnie, jak jego ojciec, w swojej polityce opowiadał się za Rzymem. Z drugiej jednak strony obiecał zwołać synod prowincjonalny, na którym duchowieństwo miało dobrowolnie na stałe nałożyć na siebie podatek, aby zwiększyć możliwości obronne kraju.

Szlachta nie podniosła kwestii opodatkowania dziesięcin. Zdawała sobie zapewne sprawę wzorem poprzednich lat, że ten postulat będzie nie do przyjęcia przez niższe duchowieństwo na synodzie. Kościół w toku obrad zgodził się ostatecznie na omówienie na następnym sejmie wszystkich powyższych punktów, za wyjątkiem sekularyzacji dóbr, co też zaaprobowала izba poselska. Jak argumentowali bowiem duchowni przedstawiciele senatu, potrzebowali czasu na namówienie się z całym klerem koronnym i otrzymania od kapituł pozwoleń na stanowienie w tych kwestiach nowego prawa. Podniesienie jednak na sejmie kwestii rozdania urzędów w oparciu o zasadę *incompatibilitas* zaprzepaściło osiągnięty kompromis.

Szlachta na zjeździe lwowskim w 1537 roku na płaszczyźnie konfliktu z duchowieństwem praktycznie powtórzyła swoje postulaty z sejmu krakowskiego 1536/37 roku. Król pragnął zakończyć pospolite ruszenie uchwałą podatkową,

⁷⁰ A. Dembińska, *Zygmunt I*, w: „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk”, PTH, t. XIV, z. 3, Poznań 1948, s. 200–201, 214–216.

⁷¹ J. Dudziak, *U źródeł tworzenia się annat papieskich*, R TK 10: 1963, s. 27–43.

ale szlachta stanowczo sprzeciwiła się temu, wobec czego Zygmunt rozwiązał pospolite ruszenie⁷².

Tak zakończył się pierwszy etap walki senatorów duchownych z izbą poselską o zachowanie uprzywilejowanej pozycji Kościoła katolickiego w Koronie. Izba poselska, tocząc walkę w omawianym okresie z monarchą i senatem, nabrała przekonania o swojej sile politycznej tak, iż coraz śmielej i wspólnym głosem będzie skutecznie występować w obronie swoich praw oraz pozyskiwać nowe przywileje kosztem duchownych i możnych. Na razie jednak senatorowie duchowni stojący na czele polskiego Kościoła wychodzili zwycięsko z batalii ze szlachtą.

Czy kler dbał tylko o interesy swoje i Kościoła? Wielu członków stanu duchownego zapewne tak, jednak nie duchowni przedstawiciele senatu. Mimo tego, iż w gronie senatorów duchownych znajdowali się zarówno przedstawiciele szlachty, jak i możnowładztwa, nie widać zróżnicowania w ich poglądach na temat państwa i Kościoła. Priorytetem w ich działaniu był interes Kościoła i państwa, a w drugiej kolejności dobro prywatne. Mimo, iż ich kariery sprzyjały ugruntowaniu pozycji ich rodów, nie szli na kompromis ze szlachtą kosztem potrzeb państwa i Kościoła. Pomimo często sprzecznych interesów i konfliktów personalnych między sobą, biskupi wspólnie występowali w obronie uprzywilejowanej pozycji stanu duchownego i interesu Korony.

Jak wykazałem, dzięki postawie senatorów duchownych w latach 1510–1537 kler wielokrotnie uczestniczył dobrowolnie w wydatkach państwowych i to nie tylko symbolicznie, ale wręcz przeciwnie, wydatnie zasilał skarb państwa w trudnych sytuacjach. Senatorowie duchowni wielokrotnie udowodnili, że los państwa nie jest im obojętny i są gotowi współuczestniczyć w finansowaniu obrony kraju. Niewątpliwie biskupi działali z rozważą i pragmatyzmem, próbując pogodzić ze sobą potrzeby państwa i Kościoła, przy jednoczesnym zachowaniu uprzywilejowanej pozycji stanu duchownego w Koronie Polskiej. Członkowie episkopatu godzili się i wychodzili z inicjatywą stałego partycypowania ze szlachtą w wydatkach państwowych. Bezpieczeństwo na granicach było bowiem nie tylko interesem państwa ale również Kościoła, który dążył do obrony swoich wiernych i beneficjów przed zagrożeniem militarnym. Jednak szlachta, dbając w pierwszej kolejności o swoje interesy, odrzucała wyważone kompromisy. Ta bezkompromisowość izby poselskiej powodowała „twarde” stanowisko senatorów duchownych, tak iż w latach 1510–1537 nie utracili oni dla stanu duchownego żadnego przywileju. Sukces ten biskupi zawdzięczali swojej nieustę-

⁷² A. Sokołowski, *Epoka Jagiellońska*, t. III, Warszawa 1990, s. 261–263.

pliwości i pozycji, jak też wsparciu ze strony monarchy. Biskupi stanowili niewątpliwie elitę ówczesnego państwa, zarówno pod względem politycznym, jak i majątkowym.

Bibliografia

- Baczkowski K., *Przerębski Wincenty*, PSB, t. XXIX, Kraków 1986.
- Blumenstok A., *Plany reform skarbowo-wojskowych Zygmunta I*, w: „Przewodnik Naukowy i Literacki”, t. 16, Lwów 1888.
- Brzozowski J., *Na drodze do podmiotowości politycznej: działania rycerstwa koronnego w końcu XV i na początku XVI stulecia*, w: *Ars historiae – historia artis*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Maroszek, Białystok 2012.
- Bukowski J., *Dzieje reformacji w Polsce od wejścia jej do Polski, aż do jej upadku*, t. 1, Kraków 1883.
- Demińska A., *Zygmunt I*, w: „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk”, PTH, t. XIV, z. 3, Poznań 1948.
- Dudziak J., *U źródeł tworzenia się annat papieskich*, RTK 10: 1963.
- Fabisz P.W., *Wiadomość o Synodach Prowincjonalnych i Decezalnych i o Prawach Kościoła Polskiego*, Kępno 1861.
- Goetel-Kopffowa M., *Konarski Jan*, PSB, t. XIII, Kraków 1967.
- Hajdukiewicz L., *Lubrański Jan*, PSB, t. XVIII, Kraków 1973.
- Hartleb K., *Gamrat Piotr*, PSB, t. VII, Kraków 1948–58.
- Inglot S., *Rozwój latyfundiów arcybiskupstwa gnieźnieńskiego od XVI do połowy XVIII wieku*, Poznań 1955.
- Inglot S., *Stan i rozmieszczenie uposażenia biskupstwa krakowskiego w połowie XV wieku*, Lwów 1925.
- Karbownik H., *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, TN KUL 1980.
- Koneczny F., *Dzieje Polski za Jagiellonów*, Kraków 1903.
- Korytkowski J., *Arcybiskupi Gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821 czyli do połączenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z biskupstwem poznańskim*, t. III, Poznań 1889.
- Kościelniak K., *Kadra oficerska w wojsku koronnym w latach 1576–1648. Studia nad zawodem wojskowym*, Toruń 2011.
- Kowalska H., *Leszczyński Rafał*, PSB, t. XVII, Kraków 1972.
- Kumor B., *Czasy nowożytne – rozłam w chrześcijaństwie zachodnim*, Lublin 2002.
- Kutrzeba S., *Historia ustroju polski. Korona*, Poznań 2001.
- Lubomirski T., *Trzy rozdziały w historii skarbowości w Polsce (1507–1532)*, Kraków 1868.

- Łempicki S., *Ciołek Erazm*, PSB, t. IV, Kraków 1938.
- Matuszewski J.S., *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce*, Łódź 1983.
- Moraczewski J., *Dzieje Rzeczypospolitej Polskiej z I połowy XVI w.*, Poznań 1847.
- Odrzywolska-Kidawa A., *Biskup Piotr Tomicki (1464–1535). Kariera polityczna i kościelna*, Warszawa 2004.
- Odrzywolska-Kidawa A., *Podkanclerzy Piotr Tomicki (1515–1535). Polityk i humanista*, Warszawa 2005.
- Papée F., *Boryszewski Andrzej*, PSB, t. II, Kraków 1936.
- Pociecha W., *Chojeński Jan*, PSB, t. III, Kraków 1937.
- Pociecha W., *Dzierżogowski Mikołaj*, PSB, t. VI, Kraków 1948.
- Sokołowski A., *Epoka Jagiellońska*, t. III, Warszawa 1990.
- Sułkowska-Kurasiowa I., *Latałski Jan*, PSB, t. XVI, Kraków 1971.
- Szujski J., *Jagiellonowie*, w: *Dzieje Polski*, t. II, Lwów 1862.
- Świeżawski A., *Jan z Książąt Litewskich*, PSB, t. X, Warszawa 1964.
- Tafiłowski P., *Łaski Jan (1456–1531), kanclerz koronny, prymas Polski*, Warszawa 2007.
- Uruszczak W., *Próba kodyfikacji prawa polskiego w pierwszej połowie XVI wieku. Korektura praw z 1532 roku*, Warszawa 1979.
- Uruszczak W., *Sejm walny koronny w latach 1506–1540*, Warszawa 1980.
- Wareżak J., *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV wieku*, Lwów 1929.
- Wojciechowski Z., *Zygmunt Stary*, Warszawa 1946.
- Wyczański A., *Zygmunt Stary*, Warszawa 1985.
- Zachorowski S., *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 1, Wrocław 1965.

Łukasz Godlewski
(University of Białystok)

Their own, state or Church interest? Clergy senators in the struggle to preserve the privileged position of the Church in 1510–1537

Summary

The first half of the 16th century was the time of political struggle between clergy senators, the Chamber of Deputies and the Execution Movement supporters. A drafted program of this movement significantly violated the privileges of the clergy, not only in the legal but also economic sphere. The nobility's program of reforms concerned a number of social, religious, economic and legal

issues. The clergy had a different opinion than the knightly class on all these matters. Hence, confrontation was inevitable. In this political struggle, the Catholic Church could count on clergy senators. Due to their income, position, remuneration, family alliances with influential families and connections with the monarch, most of them belonged to the royal elite of magnates. Bishops used their political and economic position to defend and preserve the privileged position of the Catholic Church in the Polish Crown. The monarch, who intended to establish a strong regalist group in the Senate, also assisted them and bishop senators played an important role in this concept. Pursuing their policy, clergy senators followed various conceptions and often had different priorities. However, as a group, they were able to work out a common stance in the sejm sessions. For them, the interest of the Church and the state was absolute priority, and only then – private good. Despite often opposing interests and personal conflicts, bishops collectively defended the privileged position of the clergy and the state interests. Thanks to this, in 1510–1537, the clergy did not lose any privilege while their political and economic importance in the Polish Crown did not diminish.